

Mama, tata i syn (18 lat)

1. Gdy myślę: jestem rodzicem adopcyjnym...

Ogromna radość, najwyższe wyróżnienie i najlepsze, co nas w życiu spotkało.

2. Pierwsze spotkanie z naszym dzieckiem było...

Miłością od pierwszego spojrzenia.

3. W rodzicielstwie adopcyjnym najbardziej zaskoczyło mnie...

Silna więź, która piorunująco rosła od momentu pierwszego spotkania.

4. Najtrudniejszy moment wychowawczy to...

Zbuntowany nastolatek.

5. Nawiązywanie więzi między nami a dzieckiem było...

Niewytłumaczalnie naturalne i proste. Jesteśmy dla siebie stworzeni.

6. Jawność adopcji była/ jest w naszej rodzinie...

Od początku nasza cała rodzina wiedziała, że nasz syn jest adoptowany. A sam syn od 5 roku życia (wtedy zdecydowaliśmy, że powiemy mu o adopcji) obchodzi urodziny adopcyjne (ma urodziny co pół roku, a nie co rok jak wszyscy), co dodatkowo czyni go wyjątkowym i wyróżnionym.

7. Wiedza naszego dziecka dotycząca pochodzenia, własnych korzenia jest/ była...

Do chwili obecnej syn nie podejmował tematu rodziców biologicznych. Na ten czas ma od 10 lat kontakt z młodszym o trzy lata bratem i jego rodzicami adopcyjnymi.

8. Gdy Dziecko spytało: skąd się wziąłem?...

Nasza odpowiedź była taka: Synku urodziła Cię mama biologiczna, a nasze serca stały się miejscem, w których rozpoczęło się Twoje życie dla nas. Zostałeś poczęty z miłości w naszych sercach - w sercach Twoich adopcyjnych rodziców.

9. Moment, gdy po raz pierwszy poczuliśmy się rodziną...

Od pierwszego spojrzenia i spotkania. Nie potrafimy bez siebie żyć. Jesteśmy nierozłączni.

10. Nasza rodzina po adopcji...

Kochająca się bezgranicznie, silna, nierozzerwalna, szczęśliwa, wspierająca się, dająca poczucie bezpieczeństwa.

11. Przyszłym rodzicom adopcyjnym chciałabym/ chciałbym powiedzieć, że...

Dziecko to największy dar i największe szczęście. Adoptowany to znaczy wyjątkowy, wyczekany, wymodlony. Adopcja to bardzo trudna decyzja, ale podjęta sercem pełnym miłości czyni w życiu całej Rodziny cuda. Drodzy przyszli rodzice adopcyjni nie bójcie się adopcji, kierujcie się głosem Waszych serc, a cała reszta potoczy się szczęśliwie ścieżką miłości. Adopcja to miłość na dobre i na złe, RODZINA NA ZAWSZE. Nasza największa miłość ma już 18 lat. Tak niedawno wszystko się zaczęło miłością od pierwszego spojrzenia; (to tytuł pierwszego napisanego przez nas 9 lat temu tekstu do książki „Adopcja - historie prawdziwe”). Śliczny, jasnowłosy chłopiec o pięknych niebieskich oczach

ma już 18 lat! Nasza miłość od pierwszego spojrzenia trwa nadal i nigdy się nie skończy. Podczas pierwszego spotkania dzięki miłości zostaliśmy połączeni na zawsze! Bóg dał nam najcenniejszy skarb - naszego SYNA. Stworzyliśmy naszą rodzinę, kochającą się bez granic, silną i nierozzerwalną. Od naszego pierwszego spotkania minęło już 18 lat, a my pamiętamy jakby to było wczoraj. Trudny wtedy dla nas czas związany z leczeniem i brakiem upragnionej ciąży doprowadził nas do decyzji o adopcji. Kiedy wydawało się, że wszystko się skończyło, tak naprawdę dopiero wtedy wszystko się zaczęło. Syn miał 6 miesięcy, kiedy Bóg postawił go na naszej drodze. W jednej chwili wszystko stanęło na głowie i cały świat zaczął kręcić się wyłącznie dookoła naszego syna i kręci się do dziś. To co się stało tamtego majowego dnia to dla nas CUD, ani my, ani wszyscy zaangażowani w nasz proces adopcyjny nie potrafimy wyjaśnić jak udało nam się załatwić wszystkie formalności w ciągu 4 dni i 5 dnia syn był już z nami NA ZAWSZE.

Pamiętam, że gdy 2 kwietnia 2005 roku zmarł Jan Paweł II, modliliśmy się prosząc o wstawiennictwo u Boga w naszej intencji. Tak bardzo chcieliśmy tulić w swych ramionach upragnione dziecko i wierzyliśmy, że Jan Paweł II nam w tym pomoże i tak się stało. W dniu 13 maja 2005 roku spotkaliśmy M. po raz pierwszy, a 18 maja 2005 roku byliśmy już razem (13 i 18 maja to daty bardzo ważne w życiu Jana Pawła II). Dzień 18 maja (dzień urodzin Jana Pawła II) nie jest przypadkowym dniem Urodzin Adopcyjnych naszego syna M. Pierwsze nasze spotkanie było przepełnione pozytywnymi emocjami, ale również pełne obaw. Jednak zupełnie niepotrzebnie, bo wszystko potoczyło się szczęśliwie ścieżką miłości. Tak jak w jednej chwili staliśmy się nierozłączni na zawsze, tak nasza wzajemna miłość pozwoliła nam przeżyć wspólnie te dobre i te gorsze dni. Wszystkie sytuacje i zdarzenia uczyły nas jak być rodzicami. Choć nie zawsze było kolorowo, bo jak w życiu każdej rodziny pojawiały się łzy i trudy życia codziennego, uśmiech naszego syna, Jego słowa „kocham Cię” i to, że z nami jest niejednokrotnie ratowały trudne sytuacje i wszystko wynagradzały dziesięciokrotnie. Trudno wszystko opowiedzieć i zapisać w krótkim tekście. My na całe nasze wspólne życie patrzymy oczami miłości, trudne sytuacje rozwiązujemy kierując się sercem, wspieramy się wzajemnie i szczerze rozmawiamy, bo wtedy wszystko wydaje się łatwiejsze.

Dziękujemy za cudowny dar bycia RODZICAMI, dziękujemy za wszystkie radosne i smutne chwile spędzone razem i czekamy na kolejne, które jeszcze przed Nami. Na zawsze w naszej pamięci pozostaną: choroby z wysoką gorączką, nieprzespane noce, szczepienia, rozbity łokieć, zdarte kolana, czytanie na dobranoc, pierwsze słowa, pierwsze kroki, pierwsze napisane literki i cyferki, pierwsze wypowiedziane „mama” i „tata”, pierwszy raz usłyszane Kocham Cię, nauka jazdy rowerem, nocne lunatykowanie, pierwsze przekleństwo, oryginalna wyobraźnia, pierwsza szkolna wycieczka, pierwsze samodzielne zakupy, zabawy w wesołym miasteczku, lepienie bałwana, zjeżdżanie z wysokiej góry na sankach (i nie tylko!), zainteresowanie pociągami, zawody szachowe, bale karnawałowe, wycieczka do zoo, treningi i mecze piłki nożnej, pierwsze sportowe sukcesy, pasowanie pierwszoklasisty, Chrzest święty, Pierwsza Komunia, zgubiony portfel i dokumenty, rozbite drogie perfumy, spływ kajakowy, świadectwo z białym - czerwonym paskiem, występy w przedszkolu i szkole, wycieczki rowerowe, wspólne wyjazdy na urlop, treningi strzeleckie, 18-ste urodziny, treningi na siłowni, pierwszy Sylwester z kolegami, pierwsza randka, pływanie w lodowatym morzu, pieczenie pierniczków, wspólne i samodzielne gotowanie, plażowanie, zakończenie przedszkola, zakończenie szkoły podstawowej, zakończenie szkoły średniej, wszystkie egzaminy, wspinaczki w parku linowym, wszystkie wspólne Święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, wyjazdy na basen, wycieczki na wydmy, wyjazdy w góry i na Mazury, pierwsze i każde kolejne Urodziny i Urodziny Adopcyjne, pierwsze spotkanie z bratem i jego rodzicami adopcyjnymi.

To wszystko to najlepsze wspólne chwile naszego życia. Za każdym z tych zdarzeń kryje się jakaś historia, nasza historia, historia naszej rodziny. Razem uczyliśmy się i ciągle uczymy się: cierpliwości, wrażliwości, miłości, szacunku, zrozumienia, wybaczenia, dotrzymywania słowa, wspierania się nawzajem. Teraz kiedy nasz syn jest już dorosły nasze serca nieustannie Go kochają i drżą o Jego przyszłość Staraliśmy się ze wszystkich sił przekazać Mu naszą miłość i wychować Go na mądrego

i dobrego człowieka. Wielokrotnie pękaliśmy z dumy z różnych powodów i pękamy nadal, bo syn niejednokrotnie potrafi nas bardzo pozytywnie zaskoczyć. Wielokrotnie słyszymy od różnych osób,

że jest bardzo wartościowym i wrażliwym człowiekiem. To dla nas najlepsza rekomendacja. Nasze marzenia to, żeby M. był zawsze zdrowy, szczęśliwy, żeby potrafił odróżnić dobro od zła i żeby miał siły na pokonywanie wszelkich trudności w życiu, które przecież Go nie ominą. M. zawsze był uśmiechniętym i radosnym dzieckiem, tak jest do dziś i niech już zawsze tak będzie.

Dzięki Niemu słońce świeci dla nas każdego dnia. Dziękujemy Ci synu, że pojawiłeś się w naszym życiu. Jesteś dla nas wyjątkowy i zawsze będziesz dla nas najważniejszy. Kochamy Cię takim jakim jesteś, dzięki Tobie możemy być rodzicami, to dla nas ogromna radość i największe wyróżnienie.

Jesteś naszą jawą, jesteś naszym snem.

Jesteś naszą nocą, jesteś naszym dniem.

Jesteś dla nas deszczem i promieniem słońca.

Jesteś dla nas wszystkim - miłością bez końca.